

KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru u W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenun eratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Ś. † P.

EUGENIUSZ WĘCKOWICZ

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 8 marca w majątku Rakańce.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się tamże d. 10 b. m.

Córka, synowie, synowie i wnucy.

Likwidacja rekwizytów.

W chwili naradzania się w Polsce rodzimego rojalizmu — naraz w czterech dość poważnie od siebie różniących się formach, — jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska w Niemczech.

W wyniku „mocarstwowej” i imperialistycznej polityki swoich suwerenów, nie uzależnionych w dostatecznej mierze od przedstawicielstwa narodowego, państwo to w r. 1918 ugięło się pod ciężarem straszliwej klęski wojennej. Dopiero po niewczesie, kiedy najpotężniejsza, wspaniale zorganizowana i oparta na samowystarczalności gospodarczej kraju armia niemiecka cofała się bezładnie, opuszczona przez swoich wodzów, ku Renowi, z oczu większości narodu niemieckiego spadło bielmo, które mu pozorna świetność cesarstwa zakrywało istotą rzeczy.

Naród niemiecki przejrzał nagle. Uświadomił sobie w obliczu nieoczekiwanej klęski, iż został haniebnie oszukany i pchnięty do niesłuchanej dotąd rzezi w imię manjackich planów i imperialistycznych fantasmagoryj swego chorego na megalomanję suwerena i otaczającej go kliki biurokratyczno-wojskowej. Ucieczką swą Wilhelm II przypieczętował siebie, jako winowajcę pogromu.

Pierwszy żywiołowy odruch pokornego dotąd Michałka niemieckiego zwrócił się przeciwko tej kliki i temu porządkowi rzezy w państwie, który jej dawał podstawy do nieodpowiedzialnego działania. Runęły natychmiast wszystkie trony niemieckie, poczynając od cesarskiego, a kończąc na książęcych. Pozostała jednak potężna i zasobna warstwa junkiersko-biurokratyczna, która zrosła się z cesarstwem i cały swój dobrobyt i wpływ z niego czerpała.

Republikanizm w Niemczech, poza socjalistami i niezliczonymi grupami inteligencji mało miał gruntu w psychice narodu. Torował sobie drogę powoli, skłaniając ku sobie masy, które jednak z trudnością wyzbywały się nawyków, nabytych w okresie rozrostu materialnej potęgi państwa pod egidą cesarstwa. Stąd przeciętny republikanizm niemiecki był i jest jeszcze chwiejny i połowiczny, posiada w sobie sporo pierwiastków zasadniczo z nim sprzecznych. Proces jego tworzenia się i oczyszczania się z naleciałości jest bardzo ciekawy i odpowiada naogół cechom charakteru niemieckiego. Tem niemniej jest stałym i wyraźnym.

Najciekawszym bodaj odbiciem tego procesu jest ewolucja Prezydenta Rzeszy Hindenburga. Ten wierny sluga cesarski po wyborze swoim na stanowisko głowy Republiki stał się nienagannie lojalnym i zdecydowanym jej reprezentantem. Jak wiadomo, jest obecnie najgwałtowniej atakowany przez skrajnych t. zw. rasowych nacjonalistów. Nadzieje, pokładane na jego wyborze przez monarchistyczne

koła niemieckie, jak również mało zdawałyby się prawdopodobne, a jednak prawdziwe objawy sympatii, które mi go wówczas obdarzali zabójcy dopiero promotorzy polskiego monarchizmu, — zawiodły całkowicie. Niemcy są w tej chwili dalsze od recydywy monarchizmu, niż w okresie urzędowania Eberta.

Po pozbyciu się rozmaitego autoramentu ukoronowanych osób, długi czas pozostawała w zawieszaniu sprawa dalszego losu skrzętnie — prawdziwie po niemiecku — uciulanych „za dobrych czasów” praw i realności. Dopiero niedawno, jakgdyby przekonawszy się, że ich z powrotem na zajmowane trony nie puści, przystąpił rząd niemiecki do załatwienia tej skomplikowanej sprawy. Czynności tej nadali Niemcy nazwę „Furstenabfindung”, trudnej do ścisłego przetłumaczenia na język polski. Wyraz „abfinden” mieści w sobie pojęcie „odprawy”, czegoś, co po polsku można określić „dać na odczepne”.

Chodzi tu nie o drobne rzeczy. Suwereni i książątka niemieckie byli posiadaczami ogromnych majątków, za które żądają odszkodowania od Rzeszy. Przez czas dłuższy namyślał się rząd jakby wynaleść kompromis pomiędzy b. różniąciami się zapatrywaniami na tę sprawę stronnictw niemieckich. Socjaliści postawili sprawę najostrzej. Żądali przewidzianego przez konstytucję wejmarską plebiscytu, w którym naród odpowiedział na pytanie czy wogóle odszkodowanie królom i książętom należy. Partje rządowe nie zechciały uznać zasady wyłączenia bez odszkodowania. Przed kilku dniami zawarty został przez nie kompromis, podług którego ma być dokonane rozdzielenie majątków dawnych panujących na podstawie charakteru prawnego tych majątków.

Miałyby one zostać rozbite na trzy grupy.

Pierwsza grupa obejmie te dobra, które dostały się w posiadanie expandingich w drodze aktów prawa publicznego. Tych odszkodowanie dotyczyć nie powinno.

Do drugiej grupy należeć będą dobra nabyte w drodze prawa prywatnego i stanowiące niewątpliwą własność prywatną. Odszkodowanie może być za nie wypłacone o tyle, o ile przynioszą one krajowi pewien określony pożytek natury gospodarczej.

Trzecia grupa obejmuje dobra, co do których zachodzi wątpliwość do jakiej z powyższych dwóch grup mogą być zaliczone. Wchodzą tu głównie teatry, zamki, muzea i t. p. Odszkodowanie wypłaci za nie państwo jedynie wtedy, jeżeli podobny obiekt przynosi państwu jakąś korzyść finansową.

Dla realizacji całego projektu ma zostać utworzony specjalny trybunał

Nadzwyczajna sesja Ligi Narodów.

Dalsze narady prywatne.

GENEWA, 9-III. (Pat.). Członkowie Rady Ligi Narodów odbędą jutro z kanc. Lutherem i min. Stresemanem nieoficjalną naradę na której usiłować będą znaleźć podstawy do porozumienia w sprawie rozszerzenia Rady. Możliwie, że Paul Boncour i Loucheur spotkają się dziś z deleg. tami rządu Rzeszy.

Obserwacje prasy francuskiej.

PARYŻ, 9-III. (Pat.). Genewski korespondent „Petit Parisien” podkreśla, iż polacy zachowujący wielką rezerwę i ostrożność, gromadzą dokoła siebie wszystkie państwa małej Ententy. Korespondent „Matin” przewiduje, że jeśli jedynie Niemcy zostaną przyjęte do Rady Ligi, to Hiszpanja, Brazylja i Polska opuszczą prawdopodobnie Ligę Narodów.

Chamberlain chce podzielić się odpowiedzialnością.

GENEWA, 9-III. (Pat.). W kołach delegacji angielskiej słychać, iż Chamberlain wysunął kwestję aby w rokowaniach dotyczących sprawy rozszerzenia Rady Ligi, brali udział nie tylko przedstawiciele państw które podpisały układ reński lecz i delegaci innych krajów reprezentowanych w Radzie Ligi.

Projekty angielskie — nie do przyjęcia dla Polski.

GENEWA, 9-III. (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna) Angielska delegacja dąży, w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów, do osiągnięcia kompromisu umożliwiającego ustanowienie po przyjęciu Niemiec komitetu Rady, któryby miał za zadanie przedstawić na wrześniowej sesji Zgromadzenia odpowiednie wnioski.

Francuska delegacja zdaje się godzić na takie postępowanie tylko w tym wypadku o ile Niemcy zobowiążą się do niestawienia żadnego bezwarunkowego, zasadniczego oporu przeciwko utworzeniu nowych stałych miejsc w Radzie.

Jak się dowiaduje Szwajc. Agencja Telegraf. niemiecka delegacja ma z pewnemi zastrzeżeniami zgodzić się na powyższą propozycję.

Szanse Polski.

Główną przeszkodą Szwecja.

GENEWA, 9-III. (Pat.) Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów nie posunęła się dotychczas naprzód. Paul Boncour zawiadomił Chamberlaina, iż delegacja francuska nie spodziewa się powrotu Brianda do Genewy ani we wtorek ani we środę, wobec czego nie przeprowadzono w tej decydującej sprawie żadnej rozmowy.

Rada Ligi, która ma powziąć w tej kwestji jednomyślną decyzję jest jeszcze niesłuchanie daleką od podobnej możliwości. Pięciu członków Rady jest za stworzeniem nowych stałych miejsc. Są to: Francja, Włochy, Hiszpanja, Czechosłowacja i Brazylja. Jeden delegat — Szwecji — jest zdecydowanie przeciwny wszelkiemu rozszerzeniu Rady. Czterej pozostali członkowie: Anglja, Japonja, Belgja i Urugwaj mają pewne zastrzeżenia. Są to raczej wahania i niezdecydowanie, niż obiektywne zastrzeżenia.

Tak np. Anglja nie czyni żadnego sprzeciwu a stawia tylko warunek aby to przyjęcie nowych członków nie umożliwiałoby lub poważnie nie utrudniało wejścia Niemiec do Ligi.

Liczba jednak głosów przeciwnych nie stanowi o kwestji która proceduralnie musi być rozstrzygnięta jednogłośnie, wobec czego w to Szwecji najzupełniej wystarczy aby uniemożliwić jakkolwiek kandydaturę. Delegacja szwedzka coraz silniej zaznacza, że nie czyni ona różnic między kandydatami lecz jest jedynie przeciwna samej zasadzie rozszerzenia Rady.

Wczoraj późnym wieczorem, członek delegacji niemieckiej Schubert konferował z delegatem Szwecji Undenem, co przyjęte zostało prasą tutejszą jako dowód, że pomimo wszystko, co ostatnio stwierdzono o szkodliwości bloków grupowych państw, Niemcy czynią już kroki w celu umocnienia bloku niemiecko-skandynawskiego do którego przyłącza się ostatnio Finlandja.

Dzień dzisiejszy zapowiada się zupełnie spokojnie. Dalsze posunięcia będą możliwe dopiero po utworzeniu rządu francuskiego.

(C. d. patrz 2 strona).

sądowy z 9 członków z prezesem Sądu Najwyższego Rzeszy na czele. Uważa się za potrzebne dla zatwierdzenia tego kompromisu przyjęcie go przez parlament kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów, gdyż jest on zmianą Konstytucji.

Ponieważ stronnictwa, które przyjęły kompromis, zobowiązały się nie brać udziału w plebiscytcie, przypuszczają należy, że do niego nie dojdzie, ponieważ socjaliści nie zbiorą ilości głosów, wymaganej przez konstytucję dla zarządzenia plebiscytu.

W ten sposób zbliża się w Niem-

zech chwila likwidacji pozostałości królewsko-książęcych. Stało się to prędzej niżby można było się spodziewać. Narastanie świadomości republikańskiej jest widoczne.

Nie znaczy to, aby polityka Niemiec względem Polski miała się zmienić. To są rzeczy zupełnie odrębne od siebie. Lecz walka polityczna dwóch narodów, mających pełnię władzy nad sobą, jest zgoła inną, niż walka panujących nad nimi „autorytetów” z urodzenia, w których rękach narody te są tylko środkiem dla ich manjackich „snów o potęgze”.

Testis.

W labiryncie dyplomacji

z wrażeń trzech publicystów — korespondentów warszawskich.

Jak i kiedy zostanie rozbudowana Rada Ligi — oto zagadnienie, która według obserwacji osobistych p. Smogorzewskiego („Nowy Kurjer Polski”) stało się w Genewie zagadnieniem najbardziej interesującym.

Doniosłej w skutkach odpowiedzi na to najważniejsze pytanie dotychczas nie ma gdyż

„wszelkie rozmowy urzędowe na temat rozszerzenia składu Rady Ligi odłożone zostały do powrotu Brianda, który spodziewany jest tu w czwartek”. Machiawelistyczne posunięcia dyplomacji obraz sytuacji obecnej narzucają w rysunku trudnym nad wyraz do odcyfrowania.

Temu skrótkowisku poplątanych nici gry dyplomatycznej nie bez złośliwości dowiejniej daje wyraz p. Erenberg („Kurjer Poranny”) kiedy pisze:

„bez Polski seans z duchem Locarna nie uda się. Sztuka ma teści polegać na tem, by Polska weszła na stałe do Rady Ligi ale aby stało się to w ten sposób, aby Niemcom mogło się zdawać, że nie weszła. W tym kierunku wysiła się magia dyplomatyczna”.

P. Stroiński („Warszawianka”) już dziś mniej optymistycznie nastrojeny stwierdza, że gra przeciwko Polsce prowadzona jest z ogromnem natężeniem, słyszy coś o miejscu niestale — nawet o wrześniu itd. itd. Uważa jednak że są to wszystko robione nastroje i gra ich:

„jest zreżna, ale niezbyt trwała. Już niedzielną naradą pięciu Państw dowioda, że tam stanowisko Niemiec mniej różowo wygląda, niż w szerszych płatkach. Zapewne dlatego dzisiaj wieczorem już mniej twierdzono, że sprawa miejsca Polski wogóle nie istnieje, a więcej pytało o owe t. zw. pośrednie załatwienia, które są niemożliwe i których niema.”

Chce się wierzyć tym końcowym słowom otuchy p. Stroińskiego, jakimi na dziś zamyka on swój dziennik wrażeń genewskich i chce się wierzyć, że t. zw. „pośrednie załatwienia” rzeczywiście nieistnieją.

Z Litwy Kowieńskiej.

Pos. Robinzon o wyborach do Sejmu.

W rozmowie z współpracownikiem niemieckiej gazety w Kłajpedzie „Morgen Kurjer” przewodniczący frakcji żydowskiej Sejmu pos. Robinzon, wyjaśnił m. in., iż sesja Sejmu, która się rozpoczęła dn. 5 marca potrwa niedługo. Po zamknięciu Sejmu przeznaczą część posłów wyjedzie na prowincję celem uprawiania agitacji wyborczej. W tece prezydium Sejmu leży obecnie aż 20 projektów ustaw. Skoro jednak zostanie utworzone prezydium z posłów, należących do większości, zostaną rozważone jedynie projekty ustaw, które mają bezpośredni związek z ordynacją wyborczą.

Wyniki wyborów są zależne od ordynacji wyborczej. O ile ordynacja wyborcza zostanie zachowana, to należy przypuszczać, iż soc. demokraci uzyskają pewną ilość mandatów kosztem „Darbo Federacji”, „Ukininku Sajunga” zaś — kosztem chrz. demokratów. Ludowcy z pewnością utrzymają się na swych stanowiskach, a nawet możliwe, iż coś jeszcze zdołają. Narodowcy mają się spodziewać powodenia wśród inteligencji miejskiej, zapewne utworzą oni blok z nowym stronnictwem chłopów (niegdys „Santara”). Co zaś tyczy mniejszości — to zapewne znów zostanie utworzony blok. Nie wszyscy jednak Żydzi wezmą w tym bloku udział. Jasnym jest, iż będą 2 listy żydowskie. Również jasną jest sytuacja wyborców Rosjan, którzy z jednej strony utracili łączność z blokiem mniejszości, z drugiej strony nie życzyliby sobie, aby byli reprezentowani przez „Ukininku Sajunga”.

Co do przyszłych posłów kłajpedzkich, to z pewnością będą oni współdziałali z mniejszościami, jak również z ugrupowaniami litewskimi, które są sumiennie i poplecznikami zasad liberalizmu oraz stoją na gruncie wykonywania konwen. kłajpedzkiej.

Z Sejmu.

Posiedzenie z dn. 9 b. m.

Inspekcja pracy—Przebieg strajków warszawskich: sprawozdanie ministra Pracy i O. S. p. Ziemięckiego.

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy wysłuchała referatu p. Waszkiewicza (NPR) o projekcie ustawy w sprawie inspekcji pracy. Dyskusję nad tą ustawą postanowiono przeprowadzić na następnym posiedzeniu.

Wreszcie komisja zaznajomiła się ze sprawozdaniem ministra Pracy i O. S. p. Ziemięckiego o przebiegu strajków warszawskich, poczem jednogłośnie przyjęto sprawozdanie pana ministra do wiadomości.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych—Obrona budżetu przez min. Raczkiewicza — Krytyka działalności policji.

Na posiedzeniu przedpołudniowym Sejmowej Komisji Budżetowej pos. Rusinek (Piast) zreferował budżet Min. Spraw Wewnętrznych i zaproponował zgodzić się z wnioskami rządowymi przyjętymi do budżetu z tym, że pozycja w dziale zarządu centralnego będzie zmniejszona o 40.000 złotych, a w dziale „Województwa i Starostwa” o 740.000 złotych bez naruszenia wydatków w innych działach.

Po referacie wywiązała się dyskusja ogólna w której zabrał głos pan min. Raczkiewicz w obronie cyfr budżetowych, a następnie pos. Wyrzykowski (Wyzw.), Dąbski (Str. Chł.) i Michalak (NPR), którzy oceniali krytycznie działalność Ministerstwa, a szczególnie Policji Państwowej i domagali się znacznych redukcji w budżecie Min. Spraw Wewn.

Zakończenie debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wewnętrznych. — Przemówienie p. min. Raczkiewicza.

Na posiedzeniu popołudniowym, Komisja budżetowa zakończyła debatę ogólną nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wewn.

Po przemówieniach posłów Bogusławskiego, Rozmaryna, Harusewicz, Sliwińskiego, Pragiera, Popiela i Waszyńcuka, zabrał głos minister spraw wewn. Raczkiewicz i w dłuższym przemówieniu odpowiadał na poszczególne zarzuty i kwestje poruszane w toku dyskusji.

Następnie przewodniczący i referent główny budżetu Głabiński w imieniu całej Komisji budżetowej zwrócił uwagę rządowi, że dotychczasowe wpływy finansowe nie uprawniają do nadziei aby dochody w roku bieżącym były większe niż preliminarzowe przez rząd.

W tym stanie rzeczy, komisja budżetowa uważa za konieczne przeprowadzenie dalszych redukcji wydatków poza wnioskami przez rząd postawionymi.

Nakoniec referent budżetowy pos. Rusinek omówił jeszcze zarzuty wysunięte w toku dyskusji, przyczem stwierdził, że w budżecie Min. Spraw Wewn. nie można przeprowadzić zbyt daleko idących oszczędności, gdyż rząd przeprowadził już w tym budżecie znaczną redukcję.

Do dyskusji szczegółowej komisja przystąpi na jutrzejszym posiedzeniu.

Nowy poseł-komunista.

Jak donosi „Nowy Kurjer Polski” p. Jerzy Sochacki — dotychczasowy sekretarz frakcji komunistycznej onegdaj zgłosił się do kancel. sejmowej jako następcą p. Lafucckiego, który złożył mandat.

P. Sochacki złożył ślubowanie na pierwszym posiedzeniu sejmu po przerwie.

Obrady Komisji politycznej Zgromadzenia Ligi.**Odroczenie prac z powodu nieobecności Brianda**

GENEWA 9-III. (Pat.) Dzisiaj zebrała się na naradę pod przewodnictwem Chamberlaina komisja polityczna Zgromadzenia Ligi mająca się zająć sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi oraz ewentualnymi wnioskami Rady Ligi dotyczącymi rozszerzenia jej składu.

Dla zbadania podania Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów, wybrany został podkomitet składający się z przedstawicieli następujących państw: Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Japonji, Bułgarii, Norwegji, Belgji, Irlandji, Kuby, Holandji, Jugosławji, i Grecji.

Prace tego podkomitetu zostały chwilowo odroczone prawdopodobnie do chwili powrotu do Genewy Brianda.

Reakcja przeciwko intrygom niemieckim

GDANSK, 9-III. (Pat.) „Baltische Presse” otrzymała dzisiaj od swego korespondenta z Genewy następującą wiadomość:

Delegaci angielscy nie ukrywają swego zapatrywania iż nieustępliwe stanowisko Niemiec może wstrząsnąć Ligą Narodów.

Tematem ogólnych rozważań jest stanowisko Hiszpanji, które w razie nieotrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi uważałoby dalsze pozostawanie w Radzie za bezcelowe. W związku z tem jest także mowa o Polsce.

W kołach angielskich oświadczają, że Niemcy pragną publicznie Polskę upokorzyć.

Wobec tego zwrócono Niemcom uwagę, że ich nieustępliwe i nieprzejmowane stanowisko wobec żądań innych państw, podkopuje podstawy Ligi Narodów i stwarza atmosferę wzajemnej nieufności i niepewności.

Uwagi te a zwłaszcza interwencja przedsięwzięta ze strony Szwecji i Stressemana skłoniły propagandę niemiecką do odwrotu na całej linii. Szwedzki minister spraw zagr. Uden, który autorytetu Ligi Narodów nie chce narażać na niebezpieczeństwo oświadczył Stressemanowi, że Szwecja nie będzie zakładała swego weta przeciwko rozszerzeniu Rady, o ile Niemcy zgodzą się na kompromisowe załatwienie tej sprawy.

Termin przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 9-III. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi powzięto decyzję, aby zebranie komitetu przygotowawczego konferencji rozbrojeniowej odbyło się w Genewie 17-go maja a nie 25-go kwietnia jak to pierwotnie proponowano. Komitet zbierze się w Genewie niezależnie od przebiegu konfliktu sowiecko-szwajcarskiego.

Turcja nie chce rozmawiać o Iraku.

PARYŻ 9-III. (Pat.) „Matin” podaje wiadomość pochodzącą ze źródeł angielskich w Konstantynopolu, iż rząd turecki odpowiedział odmownie na zaproszenie Ligi Narodów wzywające Turcję do wzięcia udziału w obradach dotyczących mandatu angielskiego nad Irakim.

Przebieg przesilenia francuskiego. Herriot-Briand.

PARYŻ, 9-III. (Pat.) Godzina 17-ta. Prezydent Republiki Doumergue zaproponował Herriotowi misję utworzenia nowego gabinetu. Herriot oświadczył na to, że z powodu obrad genewskich właściwą wydaje mu się kandydatura Brianda.

Wobec tego prez. Doumergue wezwał do siebie Brianda.

Prezydent Doumergue naradza się.

PARYŻ, 9-III. (Pat.) Dziś rano prez. Doumergue prowadził dłuższe narady i przyjął Renaudela i Letrocquera.

Briand tworzy gabinet.

Skonstruowanie całego rządu nastąpi prawdopodobnie dziś.

PARYŻ, 9-III. (Pat.) Briand przyjął misję tworzenia gabinetu, jednakże ostatecznej odpowiedzi ma on udzielić prezydentowi Doumergu o g. 21.

Sądzi bowiem, że do tego czasu zapewni sobie współpracę większości członków nowego rządu.

Gdyby się to stało, nowy rząd byłby utworzony w całości już jutro rano.

Caillaux przypuszczalnie obejmie tekę finansów.

PARYŻ, 9-III. (Pat.) Briand zaproponował Caillaux objęcie teki finansów i Perretowi teki sprawiedliwości.

Przewidywana jest współpraca w gabinecie Brianda Malvy'ego i Lamoureux.

Naprężenie oczekiwanie w Genewie.

GENEWA, 9-III. (Pat.) Niema niezawodnie drugiej miejscowości na świecie w której z takim naprężeniem sledzonoby rozwój obecnego kryzysu ministerjalnego we Francji, jak to się dzieje w Genewie.

Według obiegających w kuluarach pałacu Ligi Narodów wersji, Chamberlain i Stresseman pozostają w nieustannym kontakcie z przedstawicielami swoich krajów w Paryżu, informując się dokładnie o każdej fazie kryzysu francuskiego.

W Genewie spodziewają się, że Briand tu powróci.

Trumna ze zwłokami ś. p. arcybiskupa Cieplaka — w Gdańsku.

GDANSK, 9-III. (Pat.) Dziś około godz. 12-iej w pol. angielski parowiec przywiózł trumnę ze zwłokami ś. p. arcybiskupa Cieplaka.

Około godz. 13-iej przybył na okręt komisarz generalny Rzeczplitej w Gdańsku Strasburger z kierownikami wszystkich polskich władz i urzędów w Gdańsku oraz biskupem gdańskim ks. O'Rourke w otoczeniu licznego grona duchowieństwa.

Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. biskupa O'Rourke, trumnę przeniesiono na karawan i przewieziono do polskiego kościoła ś. w. Stanisława, gdzie wystawiona będzie na widok publiczny.

Termin wyborów do Sejmu litewskiego.

KOWNO, 9-III. (Pat.) Ukazał się tu dekret prezydenta państwa ustalający termin wyborów do sejmu na 8 i 9-go maja.

Sowiety formują Legję Cudzoziemską.

Będzie utworzona dywizja polska.

LWÓW, 9-III. (Pat.) „Gazeta Poranna” podaje w korespondencji z pogranicza sowieckiego: Według doniesień z Moskwy, wyższe dowództwo armji czerwonej wydało rozporządzenie o natychmiastowym odwołaniu ze wszystkich formacji wojskowych na Ukrainie i Białejrusi a zwłaszcza na pograniczu żołnierzy i dowódców z pochodzenia cudzoziemskiego.

Na podstawie tego dekretu odwołano obecnie z formacji wojskowych na Ukrainie znaczną część oficerów i żołnierzy pochodzących z Małopolski, którzy z armji Petruszewicza przeszli na służbę bolszewicką.

Odwołanych żołnierzy i oficerów

tymczasowo skierują do Rosji Centralnej i Syberji.

W związku z tem rozporządzeniem postanowiono utworzyć w najbliższej przyszłości 8 dywizji (Legji cudzoziemskiej) z których 4 dywizje jazdy.

Każda dywizja cudzoziemska będzie sformowana wyłącznie z obywateli jednej narodowości.

Między innymi będzie sformowana dywizja polska do której mają być wcieleni wszyscy tak zw. galicjanie pochodzących z Małopolski niezależnie od narodowości.

Dywizje cudzoziemskie będą rozmieszczone na obszarach sowieckiego bliskiego i dalekiego Wschodu.

Kredyty na cele polityki niemieckiej na kresach wschodnich.

BERLIN, 9-III. (Pat.) Międzyfrakcyjny komitet do spraw kresów wschodnich zebrał się dziś pod przewodnictwem Reichstagu Loebego na swe pierwsze posiedzenie.

Komunikat urzędowy z tego posiedzenia głosi, że po szczegółowym omówieniu różnych spraw wschodnich, komitet jednogłośnie uchwalił wniosek domagający się uzyskania kredytów na cele związane z polityką niemiecką na kresach.

Nadto uchwalono wniosek żądający utworzenia stałej komisji do spraw wschodnich złożonej z 28-miu członków. Wnioski te będą przedmiotem dyskusji parlamentu łącznie ze sprawami budżetowymi.

Anglja traktuje poważnie sprawę rozbrojenia.

LONDYN, 9-III. (Pat.) W czasie rozpraw w Izbie Gmin nad budżetem lotnictwa, minister lotnictwa sir Samuel Hoare oświadczył, iż rząd traktuje poważnie sprawę rozbrojenia.

Minister podkreślił ze swej strony chęć uczynienia wszystkiego, co będzie możliwe dla uzyskania pewnych ograniczeń środków wojny powietrznej, które doprowadzą do zniszczenia cywilizacji o ile będą się rozwijać bez kontroli.

Program rządu w kierunku rozszerzenia obrony powietrznej ma do prowadzić do tego, aby zaatakowanie Wielkiej Brytanji stało się tak niebezpieczne, iż obce mocarstwo musiałoby się długo zastanawiać zanimby się na to zdecydowało.

Liczne eskadry powietrzne zostały już zaopatrzone w spadochrony, których liczba wynosi 727.

Historja pewnej polemiki

Nie tak nie ożywia zainteresowania literaturą wśród publiczności, jak dobrze, t. zn. z werwą, con brio prowadzona polemika. Korzyści z niej dla ruchu literackiego są proporcjonalne do znaczenia przedmiotu spornego w życiu artystyczno-kulturalnym. Są więc polemiki generalne, zasadnicze, obejmujące szeroki zakres zainteresowań. Do tej kategorii zaliczyłbym słynną polemikę Matuzewskiego z Weysenhoffem o „Lauru Wyspiańskiego”, ostatnio zaś polemikę o uniwersalizm i Pana Tadeusza. Są też inne, więcej sensacyjne, bo odsłaniające czytelnikom kulisy literatury, co dla laików ma zawsze posmak skandalu. Ilustracją tego gatunku polemiki była walka Żuławskiego z Feldmanem.

Nie do mnie należy sąd, do której grupy należy spór o przekład „Fausta”, dokonany przez Zegadłowicza, spór w którym jak dotąd wzięli udział Boy-Zeleński, Witold Hulewicz, Stanisław Miłaszewski i Jan Lechoń. Jest on niezmiernie charakterystyczny dla naszych „stosunków literackich” i zasługuje na baczną uwagę wszystkich, interesujących się literaturą i literatami. Z rozbioru wymienionych głosów niejeden pożytek dla piszącego wynika w myśl aforyzmu:

gdzie się dwóch kłóci — tam trzeci korzysta.

Zaczął się od recenzji Boya z premjery „Fausta” w Teatrze Narodowym w Warszawie, która to recenzja składała się aż z czterech feljetonów. „W pierwszym” („Kurjer Poranny z dn. 28. I.) pisze Boy:

„Przekład p. Zegadłowicza, do którego wrócić jeszcze, jest fragmentaryczny. Szczęśliwy w partiach lirycznych, wodnisty i warty tam, gdzie trzeba było właśnie najcięższego trunku myśli i słowa”.

Nazajutrz uwagi te zostały rozwinięte w następujących słowach:

„Zanadto poważnie pojmuję zadanie tłumacza, abym miał paroma komplementami zbyć pracę p. Zegadłowicza, którą niepotrzebnie — zanim ktokolwiek mógł się z nią zapoznać — otoczono od pół roku hałaśliwą reklamą. Być może, iż p. Zegadłowicz, wzięwszy raz jeszcze swego „Fausta” na warsztat, da nam dobry przekład... Dziś tłumacz ma za ubogą skalę dla przebogatej instrumentacji Goethego, dla jego wielości i potęgi tonów. Nie ma zwłaszcza dość poczucia prostoty lapidarności”.

I następnie w ośmiu cytatach porównawczych uzasadnia krytyk swój sąd, stwierdzając jednak, że „wszędzie, tam gdzie cichnie myśl, a „Faust” przemawia rozlewnym rytmem uczucia, gdzie Małgosia pławi

się w liryzmie, tam Zegadłowicz odzyskuje skrzydło poety”.

Wreszcie konkluzja: „Przekład p. Zegadłowicza jest bardzo niedoskonały, bardzo lekkomyślny”.

Za Zegadłowiczem ujął się Stanisław Miłaszewski, kierownik literacki Teatru Narodowego. W myśl przysłowia: „Przyganiał kociół garnkowi...” w artykule p. t. Res, non verba (Kurjer Poranny z dnia 2.II) oświadczył, że „Przekształcenia tekstu w przekładzie Zegadłowicza mniejsze są niż w spolszczeniach Księcia Niezłomnego, Cyda, Hamleta i Mizantropa”. Teza poparta została cytatami z prac tłumaczy wymienionych dzieł, a więc: Słowackiego, Wyspiańskiego, Norwida i samego Boya.

Na to tłumacz „Mizantropa”: „Dla (Miłaszewskiego) dowodem rzeczowym jest wykazanie, że Słowacki, Norwid i Wyspiański... też nie tłumaczyli dosłownie. Ależ przy takiej argumentacji wogóle nie byłoby na świecie złych przekładów... Wreszcie rodzynek argumentacji p. Miłaszewskiego: mój przekład Moljera. Pomiędzy zdumiewającą niedelikatnością tego argumentu w liście zwróconym do mnie, Czy argumentu zresztą? Gdyby p. Miłaszewski znalazł tysiąc błędów w moim Moljerze, czyż to podniosłoby bodaj o włos wartość przekładu Zegadłowicza?... Co dziwniejsze p. Miłaszewski nie zdaje się

bie sprawy, że inną rolę odgrywa wierność każdej myśli w Cydzie i w Księciu Niezłomnym, a inną w „Fauscie”, właśnie w Fauscie”.

Czwarty wreszcie feljeton Boya p. t. Ostatnie słowo o Pol-Fauscie, (Kurjer Poranny z 4.II) jest wielką rozprawą nie tylko z przekładem Zegadłowicza, ale i z towarzyszącą przekładowi reklamą, którą Miłaszewski, jako kierownik literacki Teatru Narodowego zorganizował.

„Takiej orgji reklamy Polska nie pamięta” — oświadcza Boy. Zegadłowicz zaś, jako korzystający z tej reklamy, otrzymał przy sposobności kilka takich epitetów, jak „Tokujący głuźec samoupojenia”, „petitowa genjalność” i t. p., do czego jeszcze wrócić w dalszym ciągu artykułu.

Tyle Boy-Zeleński, jako strona zaczepna w tej „Wesołej Wojnie”.

Teraz z obroną Zegadłowicza wystąpił Witold Hulewicz, atakując autora „Słówek” jednocześnie w „Myśli Narodowej” (z dnia 28.II) i „Kurjerze Warszawskim” (z dnia 23.II).

W „Kurjerze” ustalił Hulewicz dwa rodzaje tłumaczy: literatów i poetów. Do pierwszej grupy zaliczył Boya, do drugiej Zegadłowicza. Z podziału tego wynikało, iż: literaci niech nie wydają sądu o przekładach poetycznych, o których sąd mogą wydać jedynie poeci.

W „Myśli Narodowej” atak wy-

mierzony został mniej zrećnie, zawierał jednak mocno ugruntowane oskarżenie Boya: „wyrzadził pan — pisze Hulewicz — Zegadłowiczowi ciężką krzywdę”.

Odąd polemika potoczyła się na złamanie karku.

Boy zareagował w sposób nieco niezwykły:

„Osobliwy człowiek jest ten pan Hulewicz. Poznałem go zrazu jako „wydawcę”. Nachodził mnie przed laty nalegając usilnie, abym pozwolił wydać mój przekład „Ejegji” Verlaina. Wówczas byłem dla niego „poetą”, ba, jakim poetą. „Elegje” ode mnie dostał, wydał, nie zapłacił (o co zresztą nie mam do niego żalu) i obecnie zdegradował mnie na literata”.

Na innym miejscu, w tym samym numerze „Kurjera Porannego” umieszczona została anonimowa wycieczka pod adresem Reduty w Wilnie, zapewne z tej racji, że przeciwnik Boya jest kierownikiem literackim tego teatru.

— Vivat sequens, — powiedział sobie Jan Lechoń i w „Wiadomościach Literackich” (z 7.III) zaatakował i Redutę i Hulewicza. Artykuł nosi zamienny tytuł: „Pan Tadeusz i... „dziady” wileńskie”. (Należy się domyślać, że Pan Tadeusz — to Boy Zeleński, dziady wileńskie — to Reduta).

Odpowiadając jakgdyby w imieniu Boya na zarzut uczyniony temuż

Życie gospodarcze.

O pożyczkach zagranicznych.

W związku z zapowiedzią powtórno przybycia prof. Kemmerera do Polski, które było, zresztą, przewidziane w swoim czasie, rozeszły się pogłoski, jakoby pertraktacje w sprawie pożyczki z Bankers Trustem nabrały na nieprzewidywane poważne przeszkody. Otóż okazuje się po sprawdzeniu, że ewentualny przyjazd prof. Kemmerera niema nie wspólnego z „Bankers Trustem“, ani rokowaniami o pożyczkę amerykańską, które dotychczas nie napotykały na specjalne przeszkody.

W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy z ramienia „Bankers Trustu“ p. Fisher, w celu ostatecznego zatwierdzenia sprawy przedłożenia opinii, gdyż za parę dni mija termin pierwszej opinii, która, jak wiadomo, była dana w pierwszej połowie grudnia roku ubiegłego na termin 3-miesięczny. Przypuszczamy, że zgoda ministerstwa skarbu na przedłużenie opinii dla „Bankers Trustu“ uzależniona będzie od pewnych gwarancji co do możliwości szybkiego sfinalizowania kwestii pożyczki.

W takim wypadku należałoby porozumieć się z innymi grupami finansowymi, które reflektują na przeprowadzenie pożyczki dla Polski za dzierżawę monopolu tytoniowego. W każdym razie dzisiaj trudno przewidzieć, w jaki sposób ukształtują się gwarancje dalsze pertraktacje z Bankers Trustem, względnie jakie grupy amerykańskie dawałyby większą ręką, uzyskania pożyczki. Wyjaśnienie

całej sytuacji może nastąpić pod koniec bież. miesiąca.

W sprawie nawiązania rokowań z firmą Ulen o nową pożyczkę na inwestycje miejskie odbywają się w Związku Miast konferencje z przedstawicielami zainteresowanych gmin miejskich. Niektóre z miast uważają, że warunki, na jakich była dana w roku ub. pierwsza pożyczka Ulena (na 8 proc. przy kursie emisyjnym 86 za 100 dol.), są zbyt ciężkie dla miast polskich i powinny być złagodzone przy ewentualnych pertraktacjach o nową pożyczkę. Jednocześnie należy zaznaczyć, że firma Ulen czerpie również poważne zyski jako przedsiębiorca, wykonujący roboty inwestycyjne.

Jeszcze w pierwszej połowie b. m. powróca z Mediolanu do Warszawy p. Klarnier, który prowadził z Banca Commerciale Italiano rokowania w sprawie takiego rozwiązania szeregu kwestii w łączności z pożyczką włoską, udzieloną w swoim czasie polskiemu monopolowi tytoniowemu, aby można było bez żadnej trudności zakończyć rokowania o uzyskanie pożyczki amerykańskiej za dzierżawę tego monopolu. Sprawa ta, o ile nam wiadomo, nie została jeszcze ostatecznie uzgodniona z przedstawicielami grupy włoskiej. Rokowania z wymienionym bankiem włoskim o nową pożyczkę w sumie 10.000.000 dol. są również jeszcze w toku.

(A. W.)

Kronika miejscowa.

Stan bezrobocia.

Obecnie na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się 5.652 osoby bezrobotnych, z czego 4474 mężczyzn i 1178 kobiet. Wskutek zakończenia niektórych robót, liczba bezrobotnych w stosunku do ubiegłego tygodnia wzrosła o 300 osób.

Obrót za II-gie półrocze 25 r.

W ciągu II-go półrocza 25 r. obrót w przedsiębiorstwach handlowych w stosunku do I-go półrocza tegoż roku zmniejszył się o 70 proc.

Z ruchu spółdzielczego.

Temi dniami odbyło się organizacyjne zebranie centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości, na którym postanowiono wezwać instytucje spółdzielcze do zorganizowania obchodu „Dnia Spółdzielczości“ w dn. 6 czerwca r. b.

Uroczystość obchodu będzie połączona z uczczeniem 100-iej rocznicy zgonu Stanisława Staszka, jako zwinstna kooperacji w Polsce.

Kronika krajowa.

(Od wł. koresp. z Warszawy).

Narady polsko-węgierskie.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Budapeszcie narada polsko-węgierska, która ustali zasady obliczenia bezpośredniej taryfy kolejowej polsko-węgierskiej.

W najbliższych dniach odbędzie się we Lwowie narada polsko-rumuńska w sprawie uregulowania komunikacji z Polską przez Rumunję drogą kolejową i kolejowo-morską.

W sprawie komunikacji kolejowej z Rosją Sowiecką.

Dnia 8 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu narada międzyministerjalna dla uzgodnienia stanowisk poszczególnych ministerstw w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, wodnej i lotniczej z Rosją Sowiecką.

Żądania niemieckie w sprawie zniżki celnej.

Dnia 9 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się przedwodnictwem p. w.-min. Doleżała narada, na której rozważano wyniki pracy komisji, powołanej do rozpatrzenia żądań niemieckich w sprawie zniżek celnych.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 9 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		II. Dewizy.	
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	7,60	7,62	7,58
Funt sterlingi	—	—	—
Belgia za 100 fr.	34,77 ^{1/2}	34,86	34,69
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	37,13	37,09	37,18
Praga	22,60	22,65	22,55
Holandja	—	—	—
Nowy-York	7,63	7,65	7,61
Paryż	27,90	27,97	27,83
Szwajcaria	146,97 ^{1/2}	147,35	146,60
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	107,50	107,77	107,23
Włochy	30,72 ^{1/2}	30,80	30,65
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	4,05
Ruble srebrne	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.		II. Listy zastawne.	
8 ^o / _o Państw. pożyczka konwer.	—	8 ^o / _o Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5 ^o / _o „	39,50	8 ^o / _o „ Państw. Ban. Rol.	—
10 ^o / _o „	kolejowa 125,00	III. Akcje.	
6 ^o / _o „	dolarowa 68,50	Akcje Banku Polskiego	
	(w zł. 507,40)	61,50	

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 9 br. płacono za dolar 7.80.

przez W. Hulewicza w „Myśli Narodowej“, że, Boy rozdierając szaty nad reklamowaniem Zegadłowicza, jednocześnie nie reagował na tuziny fotografii poetów, reklamujących się w „Wiadomościach Literackich“. Lechoń podał wiadomość, iż Hulewicz za umieszczenie własnej fotografii wraz z artykułem w tem piśmie wpłacił do administracji „Wiadom. Liter.“ pewną sumę...

Na czem polemika się urwała. „Dla nas tu, w Wilnie, obserwujących zdaleka warszawską arenę literacką, tego rodzaju metody polemiczne są zjawiskiem natyle niezwykłym, że oprócz zdumienia muszą budzić głęboki niesmak. Ostatni głos Lechonia słusznie napiętnował: „Dz. Wileński i „Słowo“. Mimowoli zostały zdemaskowane stosunki, panujące w redakcji „Wiadomości Literackich“, co pismu zapewne na dobre nie wyjdzie.

Jednak nietylko niefortanna wyieczka autora „Karmazynowego Poematu“ zasługuje na bliższe zastanowienie.

Rzeczy, które napisał Boy w swych feljtonach: „Ostatnie słowo o Pol-Fauscie“ i „Dola krytyka“, powstały w uniesieniu, w gniewie, wywołanym niewątpliwie niedelikatnością Miłazewskiego, wypominającego mu własne grzechy z przekładów i nieopatrzonym zwrotem Hulewicza, który

z lekkim sercem zdegradował autora „Flirtu z Melpomeną“ na literata z pozbawieniem praw poetycznych.

Aby kogoś, kto ma za sobą kilkadziesiąt tomów prac literackich, odsądzić od godności poety nie wystarczy na to kilkudziesięciu wierszy w feljtonie. Każde słowo polemiki, zwrócone przeciw takiemu jak Boy pisarzowi, musi być kilkakrotnie ważne, sprawdzone, przemyślane i zbadane zanim pójdzie na papier. Inaczej rezultat zgóry jest przesądzony...

„Ale... w kontrataku Boya jest kilka miejsc dziwnych.

Primo: jak pogodzić atak na Miłazewskiego jako „szefa reklamy“ z korzystaniem z pochwałnych krytyk tegoż. Na wielu tomach Biblioteki Boya znajdziemy obszerne fragmenty z recenzji Miłazewskiego o „Flircie z Melpomeną“. Albo odczyty „Jak zostałem literatem“, z którymi znakomity autor, objeżdżał miasta, odwiedzając nawet nas, biedne dziady wileńskie, w roku ubiegłym, czym są gorsze od wywiadu, którego Zegadłowicz udzielił jednemu z pism warszawskich, za co Boy z furją napadł na tłumacza „Fausta“. Albo te artykuły, jakie często można oglądać w „Kurjerze Porannym“, artykuły, pisane przez Boya i zalecające publiczności własne przekłady lub prace oryginalne, jak np. „Flirt z Melpomeną“.

KTO CHCE WYGODNIE i przyjemnie jeździć TAKSÓWKĄ KARETKĄ, — niech żąda TYLKO Nr. 53.

W naradzie uczestniczyli dyrektorowie departamentów Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Dąbrowski i Gliwic oraz referenci fachowi. Ustalono metody ostatecznego sformułowania wniosków, które będą przedłożone delegacji polskiej w Berlinie, oraz wyznaczono terminy w jakich wnioski te mają być opracowane.

Komunikat Państwowego Banku Rolnego.

W wypadkach gdy właściciele ziemscy, zalegający z opłatą znacznych kwot podatku majątkowego, nie są w stanie pokryć niezności podatkowej gotówką, bez naruszenia zdolności produkcyjnej ich warsztatów rolnych, możliwym jest uiszczenie podatku majątkowego w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1925 r. (Dz. URP. 1925 r. nr. 22 poz. 156) drogą zaoferowania Państwowemu Bankowi Rolnemu na sprzedaż części należących do nich gruntów.

O ile zgłoszone objekty Państwowego Banku Rolnego uzna prowizorycznie, bez zobowiązania, na podstawie złożonych dokumentów za nadające się do nabycia, Bank wystawi zaświadczenie, uprawniające do uzyskania odroczonej opłaty podatku majątkowego na przeciąg czasu, wystarczający do zbadania obiektu i zakończenia sprawy z Bankiem, ale nie dłużej niż na 3 miesiące.

Z odnośnymi zgłoszeniami należy się zwracać do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie, W. Pohlanka 24.

Jak płać podatki poszczególne województwa?

Największe wpływy z podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat stempowych wykazało w styczniu rb. wojew. warszawskie — 15,1 milj. zł. Z kolei idą wpływy z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — 9 milj. zł., poznańskiego — 7,7 milj. zł., łódzkiego — 5,8 milj. zł., krakowskiego — 4,6 milj. zł., kieleckiego — 4,4 milj. zł., lubelskiego — 2,9 milj. zł., białostockiego — 1,4 milj. zł., poleskiego 1,3 milj. zł., wołyńskiego — 1,2 milj. zł., wileńskiego i nowogródzkiego — 1,2 milj. zł.

Zastój w handlu.

Ankieta przeprowadzona przez Stowarzyszenie Kupców polskich i Centralę Związku Kupców w Warszawie, celem ustalenia różnicy w obrotach w pierwszych dwu miesiącach 1925 i 1926 wykazała, że obroty zmniejszyły się o 60 do 70 proc.

Aktualne sprawy urzędnicze.

Dnia 1 b. m. została przyjęta przez p. Prezesa Rady Ministrów Al. Skrzyńskiego i wice-ministra Wł. Studzińskiego delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach p. p. Z. Szczawińskiego, St. Sasorskiego, d-ra J. Drażka i Z. Dudy.

Delegacja poruszyła sprawę przyspieszenia prac stabilizacyjnych i stabilizowania w większym procencie urzędników niższych stopni służbowych, w sprawach uposażeniowych domagała się uwzględnienia na dzień 1 kwietnia wzrostu drożyzny w czasie od 15 listopada do 15 marca, dalszej wypłaty i zwiększenia norm dodatku mieszkaniowego oraz wypowiedziała się przeciw tendencjom do mechanicznej redukcji, według ostatniego okólnika p. Ministra Skarbu w końcu prosila o możliwie szybką decyzję w sprawie projektu noweli do ustawy emerytalnej, wniesionej do Sejmu 25 września ub. r.

Nowela ta usuwa cały szereg niedomagań ustawy emerytalnej, krzywdzących funkcjonariuszów państwowych i emerytów.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął do wiadomości zgłoszone postulaty, oświadczając, iż uważa je za uzasadnione. P. wice-minister Studziński oświadczył, że delegacja szczegółowo zgłoszone wnioski, przejem poinformował o pracach, zamierzeniach i poglądach Prezydium Rady Ministrów w poruszonych sprawach.

STRZEPKI.

Briand i podatki.

Ogromne zaniepokojenie wywołała podana przez niedzielne pisma wiadomość o dymisji Brianda, spowodowanej rzekomo odrzuceniem przez parlament francuski ustawy o podatku od rachunków. Wszyscy politycy i publicyści wyrażają zdumienie, że w tak ważnej chwili dla Europy taki wybitny m. z. st. upadł, potknąwszy się o taki głupi podatek.

My, Polacy, wiemy jednak jakiego galimatjasu mogą narobić podatki.

U nas, ciężki podatek, upadł nieudatowanej pamięci Grabski.

W tym wypadku nie chodziło jednak o podatek od zwykłych rachunków, jeno o podatek od porachunków międzynarodowych.

— Nie chcecie położyć polskiego stempla na rachunku sumienia narodów, — powiedział sobie premier francuski — to ja będę tym stemplem.

Tak powiedział i wziął upadł. Teraz wszyscy go będą podnosić, a przy tej okazji niewątpliwie podniosą i nasze papiery na giełdzie w Genewie, bo niema tego złego co by na dobre nie wyszło.

Między zatargiem o skrzynki pocztowe w Gdańsku, a zatargiem o lasek Podhajski istnieje bez wątpienia związek, który pozwala mieć nadzieję, że Skrzyński jak zwykle nie wróci do Warszawy z próżnymi rękami.

Albo przywiezie w nich dyplom zwycięstwa Polski, albo swoją dyplomatyczną dymisję — oto moje niezwykle cenne przewidywania polityczne.

Kuba.

S. H. S. — w przededniu zawarcia nowego traktatu politycznego.

BIALGORÓD 9-III. (Pat). W dniu wczorajszym prezes rady ministrów był u króla na audjencji w czasie której przedstawił królowi sprawozdanie z podróży min. Ninczicza do Paryża i Rzymu.

Zdaniem „Politiki“ — królestwo S. H. S. ma znajdować się w przededniu zawarcia nowego traktatu politycznego, który stanie się uzupełnieniem paktu rzymskiego i będzie odpowiadał wymaganiom obecnego położenia w Europie środkowej oraz na Bałkanach.

Z Kasy Chorych.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 8 bm. m. innymi zatwierdził następujące sprawy: przyjął do wiadomości zarządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie w sprawach: a) określenia od dnia 1. III. br. wartości świadczeń w naturze dla służby domowej na zł. 35 i dla terminatorów na zł. 30, b) rozrachunku z Zakładem Ubezpieczeń we Lwowie w związku ze świadczeniami, udzielonymi poszkodowanym przez nieszczęśliwe wypadki i c) świadczeń dla rodzin członków Kasy w zakresie lecznictwa i obliczenia okresu uprawnień ich do pomocy lekarskiej; w związku z nieścisłymi informacjami, jakie w ostatnich czasach zjawiały się w niektórych organach prasy miejscowej, polecił umieścić odpowiednie sprostowania; wysłuchał sprawozdania swych przedstawicieli z przebiegu prac Komisji Porozumiewawczej z Lekarzami i udzielił im dalszych wskazań w tem przedmiocie; w sprawie udzielania pomocy lekarskiej bezrobotnym, zaakceptował podać do prasy treść uchwał, zapadłych na przedostatnim jego posiedzeniu, a mianowicie: a) zwrócenie się do władz rządowych z wnioskiem o spowodowanie złożenia przez Rząd do Sejmu noweli do Ustawy z dnia 19. V. 1920 r. w senacie obowiązkowego przedłużenia udzielania przez Kasy Chorych świadczeń niepełniejących bezrobotnym, b) wyjaśnić stanowisko władz nadzorczych w sprawie ew. udzielania wspo-

mnianych świadczeń bezrobotnym przez Kasę Chorych m. Wilna do czasu ew. uchwalenia wspomnianej noweli, kosztem czynników rządowych, samorządowych i społecznych.

Listy z prowincji.

Kursa rolnicze w Dołhinowie.

Dnia 24, 25 i 26 ub. m. odbyły się w Dołhinowie (6 km. od granicy sowieckiej) zorganizowane przez Związek Organizacji i Kółek Roln. Ziemi Wileńskiej i Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńskiego — kursa rolnicze.

Wykładali instruktorzy: p. p. Klimaszewski — rolnictwo i Jan Czerniewski — hodowla.

Wykłady były licznie uczęszczane przez okolicznych rolników. Pierwszego dnia było około 70 słuchaczy, drugiego — około 100, trzeciego — powyżej 100.

Sama wzrastająca liczba słuchaczy dowodzi wielkiego zainteresowania miejscowych rolników i chęci zdobywania wiedzy fachowej.

Wybitnym czynnikiem tego ożywienia jest żywotność i działalność miejscowego Kółka. Założone ono zostało z inicjatywy osadników, którzy i teraz wydatnie pracują w Kółku — służąc przykładem. (k)

Gołębie do sprzedania:

w Będzinie ulica Kołłątaja 23 J. Agapow. Sto (100) sztuk gołębi rasy: nocnej (ryże) i odeskiej po cenie przystępnej.

KRONIKA.

Dziś: 40 mężczyznów.
Jutro: Konstancyna i Pel.
Wschód słońca — g. 5 m. 47
Zachód „ „ g. 5 m. 11

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohlance gra we czwartek komedję trzyaktową Jerzego Szaniawskiego „Ewe“, w piątek dramat St. Żeromskiego „Turon“. W sobotę „Fircyk w zalota: h“ komedja w 3 aktach Fr. Zabłockiego zakończona sceną operową Dominika Cimarosa „Il matrimonio segreto“ i senką baletową Boccheriniego.

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro „Orbis“ od 9—4.30 w dniu powszednie i od 10—12.30 w niedziele, oraz księgarnia „Lektor“ Mickiewicza 4 od 4—7 po poł. w dniu powszednie i od 1—3 w niedziele. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa Teatru od 11—2 i od 5—8 po poł.

— Koncert Grafowrd w Teatrze Polskim. Fenomenalna śpiewaczka koloraturowa Berta Grafowrd, obdarzona niezwykle pięknym głosem, wystąpi w Wilnie raz jeden w Teatrze Polskim w niedzielę najbliższą.

Równocześnie z znakomitą śpiewaczką wystąpi utalentowany pianista Feliks Szymanowski.

Bilety do nabycia od czwartku w kasie teatralnej od g. 11—1 i 3—9 wiecz.

— Koncert Kenig w Teatrze Polskim. W sobotę najbliższą, staraniem Kola Opieki szkolnej gimnazjum Zygmunt Augusta, odbędzie się w Teatrze Polskim koncert z udziałem wybitnego skrzypka i kompozytora Włodzimierza Keniga z Warszawy oraz utalentowanej śpiewaczki Zofii Wyleżyńskiej.

Ze względu na cel — jak również na osoby biorące udział w wykonaniu programu — koncert ten liczyć może na wielkie powodzenie. Bilety do nabycia od czwartku w kasie teatralnej 11—1 i 3—9 wiecz.

— Na wpisy. W niedzielę 21 marca rb. w Sali Gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 38 odbędzie się koncert na oplatek wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów pomianowanego Gimnazjum, z udziałem Pp. S. Grabowskiej, B. Jagminówny, H. Zubowiczowej, profesora Galkowskiego (fortepian) Stubiowej (fisharmonia) i Telmaszewskiego (wielonozela).

Przytem wykonane będą piękne utwory następujących kompozytorów. Franckiego (kwartet) „Panis Angelicus“ niespiewany jeszcze w Wilnie, Massenet’a, Gounoda, Griega, Delibes’a, Poppera, Rachmaninowa, oraz nowe utwory znanego w Wilnie muzyka i kompozytora profesora p. K. Galkowskiego.

KOŚCIELNA.

— Pogrzeb arc. Cieplaka. W związku z przyspieszeniem terminu przywiezienia zwłok św. p. arcyb-

skupa metropolity wileńskiego ks. Jana Ciepłaka ustalono, iż pogrzeb ks. arcyb. metrop. odbędzie się w Wilnie we wtorek dn. 16 marca rb. Zwłoki św. p. arcybiskupa przybędą dnia 16 bm. rano specjalnym pociągiem. Równocześnie przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. prezes Rady Ministrów, członkowie rządu. Ponadto zapowiedzieli swój przyjazd: Jgo Eminencja ks. arcybiskup metropolita warszawski kar. Aleksander Kakowski, J. E. E. księży Biskupi: płocki ksiądz A. J. Nowowiejski sandomierski ks. M. Ryx, łódzki ks. W. Tymieniecki, podlaski ks. dr. H. Przeździecki, biskup połowy Wojsk Polskich ks. dr. S. T. Gall, łomżyński ks. R. Jałbrzykowski, piński ks. Z. Łoziński, przemyski ks. A. Nowak, śląski ks. dr. A. Hlond, kielecki ks. A. Łosiński, sufragan poznański ks. St. Łukomski, sufragan włocławski ks. W. Kryński, chełmski ks. Kunder i biskup Unicki ks. Bocian.

Program uroczystości pogrzebowych w ogólnym zarysie przedstawią się następująco:

Natychmiast po przybyciu zwłok i dostojnych gości, uformuje się pochód z dworca kolejowego do Bazyliki, gdzie po odprawieniu egzekwji, nabożeństwa i po mowie żałobnej, którą wygłosi bisk. płocki ks. Nowowiejski, odbędzie się złożenie zwłok w zawczasu przygotowanym grobowcu w lewej nawie Bazyliki. (Pat.)

URZĘDOWA.

Sprawa komunalnych składek emerytalnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem do poszczególnych województw, że na przyszłość składki emerytalne urzędników samorządowych do kas państwowych wpłacać będą bezpośrednio kasy samorządowe, a nie jak dotychczas miało miejsce poszczególne urzędnicy. (zd.)

97 paszportów zagranicznych wydał w ubiegłym miesiącu Komisariat Rządu z tego: do Palestyny — 20 paszporty, do Lotwy — 21, do Argentyny — 18, do państw różnych — 12, do Francji — 7, do Niemiec — 6, do Afryki — 8, do Z. S. S. R. — 3, do Kanady — 2, do Finlandji — 1 i do Anglii — 1.

Paszportów w sprawach emigracyjnych wydano — 49, w sprawach osobistych — 13, majątkowych — 10, zarobkowych — 5, naukowych — 2, kuracyjnych — 4 i w myśl paragrafu — 7 (wysiedlonych) — 3. (1.)

Zamiast jednej osoby — 17. W ubiegłym miesiącu władze administracyjne wysiedliły z granic m. Wilna jedną osobę do Litwy, natomiast zarejestrowały 17 osób, które zostały wysiedlone z Litwy. (1.)

Z działalności Komisariatu Rządu. W ubiegłym miesiącu Komisariat Rządu na m. Wilno wydał 487 dowodów osobistych, 17 dowodów

tyczasowych, 9 kart na prawo pobytu w Wilnie dla obokrajowców, 58 aktów uznania obywatelstwa, 25 zaświadczeń obywatelstwa i na prawo wyjazdu zagranicę 75 wiz dla cudzoziemców z określoną przynależnością państwową. (1.)

MIEJSKA.

Kwiatki magistrackie.

Nie Wilja, lecz Magistrat zatapia domy. Stawetny nasz Magistrat stara się zastąpić na umieszczenie go w panopticon, za wzorową (?) gospodarke w grodzie Gedymina.

W jakim sposób stara się niszczyć miasto, powiedzą nam fakty:

Przy ul. Zygmuntowskiej pod kamienicą Nr. 20, przeprowadzono swego czasu kanał ściekowy od Wilji. Wylot tego kanału zamiast z betonu, zrobiono... z drzewa. W roku zeszłym ów wylot się zawałił, z powodu przegnania drzewa. Magistrat zabrał się do naprawy, a właściwie do większego jeszcze zniszczenia i zamiast położyć beton, wylot ów zawałił. Rezultat z tego jest taki, że brudna woda z kilku kanałów nie mając wyjścia do Wilji, zalała piwnice i zamieszkałe suteryny w omawianej kamienicy.

Z powodu tego, mieszkańcy tej kamienicy ponieśli straty materialne, gdyż woda zalała im zapasy gospodarcze jak, ziemniaki, węgiel, drzewo i t. p. oraz całe mieszkania. Kamienica zaś sama jest narazona na podmycie fundamentów.

Magistrat, który jest sprawcą potopu w piwnicach, mógłby nareszcie: 1) przysłać straż ogniową, aby wypompuwała wodę z piwnic, 2) zreperować gruntownie wylot kanału.

Posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna odbędzie się we czwartek dnia 11-go b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek dzienny: 1) Wniosek Magistratu o przyznanie pożyczki na budowę gmachu szkolnego; 2) Sprawozdanie cyfrowe z działalności Komitetu w r. 1925; 3) Sprawa wyłączenia domów niedokończonych, których budowa została przez właścicieli wstrzymana; 4) Podania petentów, którym zostały przyznane pożyczki zasadniczo; 5) Podania J. Michałowskiego, J. Trockiego, Ch. Cholema, G. Żuka, H. Holszteinowej; i 6) Wolne wnioski. (1)

SAMORZĄDOWA.

Posiedzenie Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego odbędzie się dnia 17 marca b. r. w gmachu Wydziału przy ul. Wileńskiej. (zd)

SPRAWY SZKOLNE.

Tydzień Ucznia. Między 9 a 15 maja b. r. Centralne Opieki Szkolne urządzają „Tydzień Ucznia” w celu zebrania funduszu na kolonje letnie i budowę sanatorium dla uczniów gimnazjów państwowych w Wilnie.

Ponadto przewiduje się urzędnie odczytów, koncertów, widowisk teatralnych i dwudniową loterię fantową.

Od 15 zaś marca upoważnione przez Centralę Opiek Szkolnych osoby zbierać będą ofiary i fanty na wymienioną loterię. (zd)

WOJSKOWA

Ćwiczenia aplikacyjne. Zarząd Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zorganizował, przy udziale władz wojskowych, cykl ćwiczeń aplikacyjnych na stole plastycznym dla pp. członków Koła.

Celem ćwiczeń jest praktyczne zobrazowanie tych zmian w sztuce wojennej, które datują się od 1920 r. z zastosowaniem wszelkich zdobyczy technicznych w tej dziedzinie.

Zarząd nie wątpi, że pp. oficerowie rezerwy, na których w dużym stopniu spadnie odpowiedzialność za los przyszłej wojny, nie uchylą się od prac przygotowawczych w tym kierunku i przyjmą liczny udział w ćwiczeniach.

Drugie z kolei ćwiczenie aplikacyjne odbędzie się w czwartek dn. 11 b. m. o godz. 19 minut 30 w Kasyne Oficerskim 6 p. p. Leg. na Antokolu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zapotrzebowanie na robotnika zagranicę zmniejsza się z dniem każdym. W ubiegłym tygodniu Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydał tylko jedno zaświadczenie na przejazd za granicę. (1)

17 osób zostało zwolnionych z pracy przez biuro techniczno-budowlane inż. E. Lange wskutek ukończenia robót sezonowych. (zd)

Bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków w ubiegłym tygodniu było w Wilnie 1288. Z tych 219 pobierających doraźne zasiłki i 1069 zasiłki tygodniowe. (zd)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Doroczne posiedzenie Polskiego Tow. Dermatologicznego odbędzie się dnia 11 marca 1926 r. w szpitalu Sawicz o godz. 8-mej wieczór, porządek dzienny:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Pokazy chorych.
3. Odczyt Dr. Mienickiego „Iontoforeza w dermatologii”.
4. Sprawy W. Jazdu Dermatologów Polskich, mającego się odbyć w maju r. b. w Wilnie.
5. Załatwienie kwestionariusza o warunkach specjalizacji.
6. Wybory zarządu i sprawozdanie skarbnika.
7. Sprawy bieżące.

U BIAŁORUSINÓW.

Zmiany w księgarni białor. Na skutek powstałych ostatnio taré między dotychczasowym kierownikiem jedynej w Wilnie księgarni białoruskiej p. S. Stankiewiczem, a Białor. T-stwem Wydawniczym, do którego miała ona należeć, — doszło do podziału.

Od 1-go marca r. b. p. S. Stankiewicz, stał się właścicielem księ-

garni, zaś T-wo, po wycofaniu swych księzek, zamierza w najbliższej przyszłości założyć własną księgarnię.

Podobno mają już nawet lokal w domu na rogu Ostrobramskiej i Hetmańskiej. (n.)

Konfiskata „Małanki”, № 5 białor. pisma humorystycznego p. t. „Małanka” (Blyskawica) z 1-III r. b. został skonfiskowany przez Komisariat Rządu na m. Wilno. Następnego dnia ukazał się № 6. (n.)

ROŻNE.

Doroczny zjazd Macierzy.

W połączeniu z trzydniowymi kursami oświatowymi zorganizowanymi dla nauczycielstwa szkół powszechnych, odbyło się doroczne sprawozdanie z działalności macierzy. Zgalił posiedzenie p. Reniger, do prezydium powołano p. Steckiewicza, p. Joczka, p. Stetkiewicza, p. dyr. Popowicza.

Przemawiali kolejno witając zjazd w słowach życzyliwych p. Rzewuski w imieniu Rządu, p. Stetkiewicz w imieniu Kuratorium. Poczem odczytano depesze: od p. Lewickiego z Cieszyńska, od małopolskiej T. S. L., od czytelnki Ludowych wielkopolskich, od ks. Grabowskiego z Grauzyszek, od kur. Gąsiorowskiego.

P. Ciodza odczytał sprawozdanie i bilans roczny z którego wynika że ilość szkół Macierzy wzrosła w ubiegłym roku w dwójnasób i liczy dziś 103 szkoły. P. Burhardt odczytał sprawozdanie Rady Nadzorczej, słowo na zakończenie miał znakomity prelegent kursów p. Stemler.

Z PROWINCJI.

Kółko rolnicze „W Jedności Sita” zorganizowane w Grauzyszkach pow. Osmiańskiego zostało przez władze wojewódzkie zatwierdzone. (zd)

Z POGRANICZA.

Objęcie granicy litewskiej przez K. O. P. nastąpi w południe dnia 15 b. m. przez 6 brygadę K.O.P. pod dowództwem p. plk. Paławskiego. (1)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Kradzieże. Dn. 8 b. m. Wanda Klekowska, (Pohulanka 34), zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności skradziono jej z mieszkania za pomocą otwarcia zamku różne rzeczy wart. 250 zł.

Dn. 8 bm. Jan Bogdanowicz, (Wilkomierska 1), zameldował policji o kradzieży papierosów z cukierni Alperowicza przy ul. Zawalnej 41. Straty oblicza na 120 zł.

Dn. 8 bm. o g. 8 m. 5 Teresa Gołębiewska, (W. Stefańska 37), zameldowała policji o kradzieży drobiu wart. 100 zł. dokonanej przez nieznaną sprawcę za pomocą uszkodzenia zamków.

Dn. 8 bm. Putko Taube, zam. Końska 26, zameldował policji o kradzieży 1 skrzyni z fajansem wart. 350 zł., dokonanej z podwórza tegoż domu przez nieznaną sprawcę.

Dn. 8 b. m. o g. 14 m. 30, Stefanja

Czepanko, zam. Słomianka 51, zameldowała policji o systematycznej kradzieży parkau ogradzającego te posesje przez Roguckich zam. przy tejże ulicy. Straty oblicza na 80 zł.

Gra hazardowa i opór władzy. Dn. 8 bm. został zatrzymany Józef Gudanis (Syberyjska 11), za uprawianie gry hazardowej i czynny opór w czasie doprowadzenia go do komisariatu oraz usiłowanie rozbrojenia funkcjonariusza policji.

Sprostowanie. Podaną w raporcie z dn. 5. III notatkę o kradzieży na rynku Łukiskim 4 wanietek na szkodę Rodziewicza Adama prostuje się tem, że w wymieniony jako jeden ze sprawców kradzieży Telesfor Paszuta, jak ustalilo dochodzenie okazał się niewinnym.

Na prowincji.

Nagły zgon. Dn. 26. II w mieszkaniu Pawła Mudrego we wsi Wiaciewicz, gm. Gódeckiej zmarł nagle wskutek starości Józef Ewasiuk, lat 80, żebrak, bez stałego miejsca zamieszkania.

Potajemny wyszynk wódki. Poster. P. P. w Grodku ujawnił, iż Anna Wolk, mieszka wsi Zadwoje, gm. Gódeckiej, uprawia potajemne gorzelnictwo. W czasie rewizji u wymienionej znaleziono aparat gorzelniczy. Annę Wolk z aktami skierowano do sedz. sledczego.

Wskutek nadmiernego użycia wódki Dn. 4 bm. w Szumsku zmarł nagle osobnik około 52 lat, przy którym znaleziono dokumenty na imię Mikołaja Janusza, mieszka m. Wilna, ul. Majowa 23. Oględziny lekarskie stwierdziły, że śmierć nastąpiła wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

Ciężkie uszkodzenie ciała. Dn. 2 bm. Antoni Dunowski, szereg. 3 p. sap. będąc u swojej matki Zofji w N. Wilejce przy ul. 3 maja 58, pobit jej lokatorkę Helenę Węgelową. Uszkodzenie ciała zaliczono do kategorii ciężkiej. Dochodzenie skierowano do D-wa 3 p. sap. w Wilnie.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 4 bm. we wsi Waka Kowienka, gm. Trockiego, w fabryce tektury Kurno, podczas noszenia drzewa robotnik Tymoteusz Sokolowski, lat 18, poślizgnął się i padając uderzył głowę o ziemię, wobec czego stracił przytomność. W drodze do szpitala Sokolowski zmarł. Trupa zabezpieczono.

Śmierć wskutek zacczadzenia. Dn. 23. II o g. 21 zmarł wskutek zacczadzenia Józef Kowalonok, mieszka. miasta Jody, p. Brasławskiego.

Pobicie. Dn. 3 bm. na drodze około wsi Ławrynowka p. Dzisieńskiego, w odlegl. 3 km. od Głębokiego, Bronisław Zabłocki, Józef Marcinkiewicz, Józef Stokmieszkańcy Głębokiego, pobili Jana Orłowskiego i Wincentego Percherowicza. Poszkodowani zeznali, iż jednocześnie skradziono im. 104 zł.

Samobójstwo umysłowo chorej. Dn. 5 b. m. powiesiła się Cholno Marcela umysłowo chora, zam. we wsi Antolezdie, gm. L yngmiańskiej, p. Świeciańskiego. (1)

Rozmaitości.

Liczba kinematografów.

Pod koniec 1925 r. znajdowało się w Stanach Zjednoczonych 20819 kinematografów.

Jakże skromnie przedstawia się wobec tej liczby liczba kinematografów na kontynencie europejskim!

Najwięcej na kontynencie naszym kinematografów posiadają Niemcy, bo 3,680. Francja posiada ich 2,424; Hiszpanja i Portugalia razem 1,900; Włochy 1,434; Czechosłowacja 1,200; Rosja 1,100; Szwecja 600; Austria 592, Węgry 502; Polska 456; Norwegia 290.

A zatem Polska dała się wyprzedzić Czechosłowacji, a nawet małej Austrii i Węgrom!



„ŚWIT” Dom Handlowo-Przemysłowy
Wilno, Wileńska 23. Tel. 895.

I-y DZIAŁ: Artykuły spożywcze, wyroby kosmetyczne, tytoniowe i inne.
II-gi Naczynia kuchenne, przedmioty gospodarstwa domowego, narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze. Wyroby wiklinowe, szczerkarskie i bednarskie. Artykuły techniczne i inne.

TYGODNIK ROLNICZY

Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044.

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. (Pohulanka) 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna — 3 zł.

Biuro Techniczne „Agrotechnik”
WITOLD CZYŻ
WILEŃSKA 26, tel. 205.

Artykuły i instalacje elektrotechniczne.
Telefony.
Radio.
Elektromedycyna.
Kanalizacja.
Piecze patentowane.
Bryczki.

KSIEGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAŻKI — NUTY — MATERJALY PIŚMIENNE
POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna
Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:
TEATRALJI—POEZJI—MUZYKI

PORADNIA
Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
ul. Garbarska 3, II piętro. Tel. 6-58.

Czynna od 9 rano do 7 wieczór.
Porady lekarskie w zakresie wszelkich chorób.
Gabinet elektroświatłolecznicy.
Pracownia bakterjologiczna (analizy lekarskie).

T-WO WYDAWNICZE **„POGOŃ”**

DRUKARNIA „PAX”
Sp. z o. o.
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i intoligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA,
KSIĘGI RACHUNKOWE,
KSIĄŻKI I BROSZURY,
TABELI, BILETY, PŁAKATY,
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE AKURATNE I SUMIENNE.

UWAGA!

Pp. BEZROBOTNI młodzi ludzie inteligentni, pićci obojga mogą mieć dobry zarobek pracując na procentach przy zbieraniu ogłoszeń do pism i wydawnictw.

Zgłoszenia **Biuro Reklamowe**
S. GRABOWSKIEGO,
Garbarska 1, godz. 10—12 p. 21

Folwark do wdzierzenia o 30 kilometr. od Wilna 4 km. od stacji kolejow., ornej 32 dziesięć, jak 15 dzies. pastwiska, las, zabudowania, rzeka, inwentarz.

Poszukuję mieszkania 2, 3 lub 4 pokojowego w okolicy Dyrekcji Kolejowej. Wiadomość: Wileńska 10, Skład Broni. 22

Stancja
Przyjmę 2 uczniów do brze wychowanych. Bazylińska 2 m. 19, od 4—6 godz. 4

Fortepjan
do sprzedania ul. Zaryczce 12—11.